Rok 41. Maj — Czerwiec 1948 r. Nr 3.

KRONIKA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

miesięcznik poświęcony sprawom diecezji

„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży"



REDAKTOR: KURIA DIECEZJALNA.
Odbito w Diecezjalnym Zakładzie Graf.-Drukarskim w Sandomierzu.

TREŚĆ ZESZYTU.

Str.

Dział urzędowy.

Rok 41 Maj — Czerwiec 1948 r. Nr 3.



MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM DIECEZJI.

„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

23.

Orędzie papieskie Ojca Św. Piusa XII o upragnionym pokoju.

Upragniony pokój, który jest „spokojem porządku i spokojną wolnością” — po okropnościach drugiej wojny wciąż jeszcze drży niepewnie i trzyma dusze ludzkie w udręce oczekiwania; w kilku narodach, zniszczonych już wojną, dotkniętych ruiną i nędzą, chaos i różnorakie kłopoty grożą zniszczeniem samych podstaw państwa.

Z Bogiem. — Wobec tego nieszczęsnego stanu rzeczy, duszę Naszą przytłacza troska głęboka i zdaje się Nam, że ojcowski i powszechny mandat od Boga otrzymany, każe nie tylko upomnieć narody, aby stłumiły utajoną nienawiść i odnowiły wspólną harmonię, ale by upomnieć również Nasze dzieci w Chrystusie, aby wzniosły do Boga modły gorące i zrozumiały, że naprawdę cokolwiek robi się bez łagodzącej i łaskawej pomocy Bożej, jest próżne, według słów psalmisty: „Jeżeli Bóg domu nie buduje, na próżno trudnią się budownicy” (ps. 126, 1).

Rozmiary zła. — Wielkie jest zło, na które trzeba znaleźć lekarstwo, którego też odkładać nie wolno. Bo z jednej strony w wyniku wielkich ciężarów i zniszczeń wojennych gospodarka wielu narodów jest w stanie takiego zubożenia i niepewności, że często sprostać nie może zadaniu i podtrzymywać roboty publiczne, dające zatrudnienie tym, którzy niestety są wbrew swej woli zmuszeni do nieproduktywnej bezczynnoćci. Z drugiej strony nie brak tych, którzy powiększają i wyzyskują nędzę warstw pracujących tajnymi i podstępnymi kalkulacjami, którzy udaremniają szlachetne wysiłki, zdążające w porządku i sprawiedliwości do odbudowy dobra rozproszonego przez wojnę.

Nie tędy droga. — Trzeba, by wszyscy wreszcie zrozumieli, że nie przez niezgodę i zrywające się bójki bratnie można uzyskać utracone dobro i ocalić zostających w niebezpieczeństwie, ale przez cierpliwą zgodę.

Zawrócić do nauki chrześcijańskiej. — Jednocześnie zrozumieć trzeba, że kryzys społeczny jest obecnie tak głęboki i dla przyszłości niebezpieczny, że każdy, zwłaszcza ten co posiada wiele, musi stawiać dobro ogólne przed korzyścią osobistą. Przede wszystkim koniecznością bezwzględną jest uspokojenie umysłów ludzkich, bratnia zgoda, wzajemne zrozumienie i współpraca wzajemna, w taki sposób, aby móc zrozumieć zasady i normy wynikające z nauki chrześcijańskiej, i aby w ten sposób wyrwać się z zaułka. Pamiętajmy wszyscy, że to kotłowisko zła, przeżytego w ostatnich latach, przyszło na ludzkość głównie dlatego, że boska religia Chrystusa, która jest podnietą do wzajemnej miłości obywateli, ludów i narodów, nie kierowała życiem prywatnym i narodowym, tak jak powinna. Jeżeli więc wskutek odejścia od Chrystusa zgubiliśmy drogę właściwą, trzeba do Niego powrócić w życiu społecznym i osobistym. Jeżeli błąd zaćmiewa umysły, to trzeba powrócić do prawdy przez Boga objawionej i wskazującej zbawienną drogę. Jeżeli wreszcie nienawiść wydała tyle śmiertelnych owoców, to trzeba zapalić miłość chrześcijańską, która jedyna uleczyć może tak liczne rany, pokonać różnorakie i okropne niebezpieczeństwa i uśmierzyć tak niepokojące cierpienie.

Z miłością. — W tym błogosławionym okresie świąt, wiodących nas do rozważania leżącej w żłóbku Dzieciny i anielskich chórów spraszających pokój dla ludzi, zwracamy się z gorącą zachętą do wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza młodzieży, aby tłumnie odwiedzali żłóbek i zanosili tam modły, by boska Dziecina zgasiła i oddaliła tę żagiew, którą się obecnie w podstępnej nienawiści i zamieszaniu groźnie wywija. Niech Bóg Swym światłem niebieskim oświeci umysły tych, którzy poruszani uporczywą złośliwością są często pociągani przynętami, ukrytymi błędami, pozorami prawdy. Niech Bóg złagodzi i stłumi w sercach nienawiść, usunie niezgodę, zapali i wzmocni chrześcijańską miłość. Zamożnych niech nauczy szczodrości wobec biednych i dotkniętych nędzą i niewygodą; niech Swoim przykładem i wsparciem przyniesie im pomoc duchową i wróci w ich sercach pragnienie skarbów wieczystych, tych skarbów najlepszych i nieutracalnych.

Modlitwa dzieci. — W tych ciężkich czasach ufność pokładamy w modlitwach niewinnych dzieci, które boski Zbawiciel przyjmuje ze szczególnym upodobaniem. Niech więc wznoszą one w tym czasie czyste głosy i drobne rączyny, znak swej wewnętrznej niewinności, prosząc o pokój, zgodę i miłość wzajemną. Do ich modłów gorących niech dołączy się chrześcijańska pobożność i ofiarność, przez które obrażona tylu grzechami Boża sprawiedliwość może być złagodzona, i przez które potrzebujący otrzymać mogą pomoc według miary, jakiej na to warunki pozwalają. Ufamy, że to Nasze ojcowskie przypomnienie będzie w czyn wprowadzone i wyda pomyślne owoce, i że wszyscy, a zwłaszcza dzieci odpowiedzą na Nasze wezwanie i uczynią je własnym pragnieniem.

W pełni tej nadziei z całego serca udzielamy wszystkim apostolskiego błogosławieństwa, jako świadectwa Naszej ojcowskiej życzliwości i zapowiedzi łask niebieskich.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 18 grudnia 1947 r., w IX roku Naszego pontyfikatu.

PIUS XII PAPIEŻ

24.

Wątpliwość w sprawie obowiązywania regulaminów seminariów duchownych.

Św. Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów wydała autorytatywne następujące wyjaśnienie:

„Czy w teorii i w praktyce można podtrzymywać i stosować zasadę, iż przepisy regulaminu wewnętrznego seminariów diecezjalnych, po ich aprobacie przez Ordynariusza po myśli kan. 1367 § 3, obowiązują przez się pod grzechem nawet wtedy, gdy nie zawierają norm, które ze swej istoty lub z innych tytułów uważać należy za obowiązki sumienia?"

Odpowiedź: „Nie można podtrzymywać zasady, że przepisy regulaminu wewnętrznego seminariów diecezjalnych, nawet po ich zatwierdzeniu przez Ordynariusza, obowiązują przez się pod grzechem. W praktyce atoli nie można przekroczyć tychże przepisow świadomie i bez konieczności bez popełnienia grzechu przynajmniej powszedniego i to nie tylko w wypadkach, gdy regulamin zawiera normy, które ze swej istoty lub z innych tytułów uważać należy za obowiązki sumienia, lecz także ogólnie w innych materiach. Racją tego grzechu są: obowiązek społeczny przyjęty alumnów przy wstąpieniu do seminarium, obowiązek miłości względem towarzyszy święcenia dobrym przykładem, szczególnie obowiązek alumnów godnego przygotowania się do kapłaństwa, a wreszcie motywy nieetyczne (motiva vitii), dla których się powszechnie uchybia regulaminowi".

25.

Wątpliwość dotycząca całowania ręki, lub pierścienia biskupa przed Komunią świętą.

(Acta Apost. Sedis 1925 r., str. 265).

Św. Kongregacji Obrzędów następująca wątpliwość do rozwiązania przedłożona została:

„Czy stosownie do Caeremoniale Episcoporum (lib. II, can. XXIX, n. 5) biskup powinien dawać do pocałowania rękę, lub pierścień, w czasie udzielania Komunii świętej".

Św. Kongregacja, wysłuchawszy wniosku specjalnej komisji, na postawione pytanie tak odpowiedziała:

„Pocałowanie ręki, czy też pierścienia, pozostawia się w tym wypadku roztropnemu sądowi biskupa".

Tak odpowiedziano i orzeczono dnia 8 maja 1925 roku.

(—) A. Kard. Vico, prefekt.

(—) A. Verde, sekretarz.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZY DIECEZJALNEJ

26.

Zarządzenie w sprawie wtóropisów ksiąg kościelnych.

Jeszcze nie wzzystkie parafie nadesłały do Kurii wtóropisy (duplikaty) ksiąg kościelnych. Wobec tego zarządzam co następuje:

1. Wszyscy księża proboszczowie nadeślą do Kurii Diecezjalnej przed dniem 1 sierpnia b. r. wtóropisy ksiąg ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw i zmarłych za czas od 1 stycznia 1946 roku do 1 stycznia 1948 r.

2. W przyszłości odsyłać będą powyższe wtóropisy zgodnie z postanowieniem punktu 3-go przepisów o prowadzeniu ksiąg parafialnych, ogłoszonych 22 listopada 1947 r. (Kronika D. S. 1947 r. str. 79). z każdego ubiegłego roku przed dniem 1 lutego roku następnego.

3. Wtóropisy mają być zupełnie zgodne w swej treści z brzmieniem unikatu, zaopatrzone być winny w podpisy i poświadczenia, oraz mają być oprawione w jedną książkę w takiej kolejności: akta ochrzczonych, bierzmowanych, małżeństw i zmarłych. Na grzbiecie umieścić należy napis z nazwą parafii i oznaczeniem roku.

4. Ponieważ Diec. Zakład Graf.-Drukarski nie ma już formularzy łacińskich akt, używanych u nas od 1 stycznia 1946 r. do chwili wprowadzenia polskich ksiąg rubrykowanych, ustalonych przepisami z dnia 22 listopada 1947 roku, można sporządzić wtóropisy z tego czasu w języku polskim, posługując się obecnie używanymi formularzami ksiąg.

5. Sporządzenie i przekazanie do Kurii duplikatów ksiąg parafialnych od 1 stycznia 1946 r., oraz pilne wypełnianie tego obowiązku każdego roku w przyszłości ma niezmiernie wielkie znaczenie dla rejestracji kościelnej, gdyż w razie zniszczenia ksiąg unikatu przez pożar, działania wojenne itp. wypadki, parafia byłaby zupełnie pozbawiona aktów kościelnych, gdyby duplikat nie był odesłany do Kurii, jak to nakazuje kan. 470 § 3 i punkt 3 przepisów o prowadzeniu ksiąg parafialnych z 22 listopada 1947 r. Dlatego też księża dziekani do dnia 1 września b. r. sprawdzą, czy wszyscy księża proboszczowie ten obowiązek należycie wypełnili i o tym Kurię powiadomią.

6. Od dnia 1 stycznia 1948 roku należy używać formularzy ksiąg parafialnych rubrykowanych według wzoru, ustalonego przepisami z 22 listopada 1947 r. Innych ksiąg, a tym więcej dawnych raptularzy łacińskich do spisywania aktów kościelnych używać nie wolno.

Sandomierz, dnia 22 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup

27.

Dzwonienie na Anioł Pański.

Jest piękny zwyczaj dzwonienia u nas w każdym kościele trzy razy dziennie na Anioł Pański. Nadto wieczorem zgodnie z bardzo starą tradycją uderza się dziewięć razy w dzwon dla wezwania wiernych do modlitwy za wszystkich poległych na polach bitew, zaginionych i zamęczonych Polaków.

W czasie wojny zwyczaj ten uległ pewnej przerwie i w niektórych miejscowościach nie jest dotąd wznowiony. Polecam przeto wszystkim księżom proboszczom i rządcom kościołów, by ta chwalebna praktyka została wznowiona w naszych kościołach i by odtąd dzwoniono trzykrotnie, a więc: rano, w południe i wieczorem na Anioł Pański, oraz po wieczornym przedzwonieniu, by dziewięć razy uderzano w dzwon za zmarłych. Wiernych należy zachęcić, aby codziennie odmawiali Anioł Pański, wieczorem zaś, by pomodlili się za naszych rodaków poległych w bitwach, zaginionych, lub zamęczonych w obozach.

Sandomierz, dnia 24 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

28.

Nakrycie głowy w kościołach.

Istnieje i obowiązuje rozporządzenie, wydane jeszcze w dniu 9 maja 1931 roku (Kronika D. S. 1931, poz. 54), niejednokrotnie później przypominane, zabraniające wchodzenia i przebywania w kościele różnym organizacjom męskim z nakrytą głową.

Po wojnie zdarza się coraz częściej, że różne stowarzyszenia przychodzą do kościoła ze sztandarami i nie zdejmują nakrycia głowy. Zdarza się również, że straże pożarne i harcerstwo pełnią straż honorową w kościołach przy grobie Chrystusa Pana z nakrytą głową.

Wobec tego przypominam księżom proboszczom i rządcom kościołów, że wszyscy mężczyźni, nie wyłączając niosących sztandar jakiejkolwiek organizacji, wchodzić mają do kościoła i brać udział w nabożeństwie z odkrytą głową. Jedynie wojsko, biorące udział w nabożeństwie w pełnym rynsztunku wojskowym może przebywać w kościele i na nabożeństwie z głową nakrytą.

Sandomierz, dnia 25 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

29.

Tekst najważniejszych określeń katechizmowych.

1. Co to jest Pismo św?	Pismo św. jest to zbiór ksiąg napisanych pod natchnieniem Ducha św. które Kościół katolicki przechowuje i podaje jako Objawienie Boże.
2. Co to jest Tradycja czyli Podanie Ustne?	Tradycja czyli Podanie Ustne jest to zbiór objawionych prawd Bożych nie spisanych przez Apostołów, które Kościół katolicki przechowuje i do wierzenia podaje.

3. Co to jest tajemnica wiary? — Tajemnica wiary jest to prawda, którą poznajemy z Objawienia Bożego, lecz jej zrozumieć nie możemy.

4. Co to jest cud? — Cud jest to nadzwyczajne dzieło widzialne, którego nie może dokonać żadne stworzenie, lecz tylko Sam Bóg.

5. Co to jest proroctwo? — Proroctwo jest to przepowiednia zdarzeń przyszłych, których nikt prócz Pana Boga przewidzieć nie może.

6. Kto to jest Pan Bóg? — Pan Bóg jest to duch nieskończenie doskonały, Stworzyciel nieba i ziemi.

7. Kto to są Aniołowie? — Aniołowie są to duchy, które mają rozum i wolną wolę, ale nie mają ciała.

8. Kto to jest człowiek? — Człowiek jest to stworzenie rozumne złożone z ciała i duszy nieśmiertelnej.

9. Na co Pan Bóg stworzył człowieka? — Pan Bóg stworzył człowieka, aby Pana Boga znał, czcił, kochał i służył Mu, a przez to osiągnął szczęście wieczne.

10. Kim jest Jezus Chrystus? — Jezus Chrystus jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

11. Kim jest Duch św.? — Duch św. jest to trzecia osoba Boska, która pochodzi od Ojca i Syna.

12. Co to jest Kościół katolicki czyli powszechny? — Kościół katolicki czyli powszechny jest to zjednoczenie chrześcijan, którzy pod najwyższą władzą Papieża dążą do zbawienia przez wyznawanie tej samej wiary i przyjmowanie tych samych Sakramentów św.

13. Co to jest Świętych Obcowanie? — Świętych Obcowanie jest to duchowa łączność wiernych na ziemi, dusz w czyśćcu i świętych w niebie.

14. Co to jest niebo? — Niebo jest to miejsce wiecznej szczęśliwości.

15. Co to jest czyściec? — Czyściec jest to miejsce kary doczesnej po śmierci.

16. Co to jest piekło? — Piekło jest to miejsce wiecznej kary.

17. Co to jest grzech? — Grzech jest to świadome i dobrowolne przekroczenie przykazań Bożych lub kościelnych.

18. Co to jest cnota? — Cnota jest to stała skłonność do spełniania dobrych uczynków.

19. Co to jest łaska Boża? — Łaska Boża jest to dar nadrzyrodzony, którego Pan Bóg udziela nam do zbawienia.

20. Co to jest łaska uczynkowa? — Łaska uczynkowa jest to pomoc Boża do spełniania dobrych uczynków potrzebnych do zbawienia.

21. Co to jest łaska uświęcająca? — Łaska uświęcająca jest to dar Boży, który daje nam życie nadprzyrodzone i czyni nas dziećmi Bożymi.

22. Co to jest Sakrament? — Sakrament jest to znak widzialny, który z ustanowienia Pana Jezusa daje nam łaskę Bożą.

23. Co to jest Chrzest św? — Chrzest jest to pierwszy i najpotrzebniejszy Sakrament, który gładzi grzech pierworodny, daje nam życie nadprzyrodzone i czyni nas członkami Kościoła katolickiego.

24. Co to jest Bierzmowanie? — Bierzmowanie jest to Sakrament, w którym Duch św. umacnia chrześcijanina, aby wiarę swoją mężnie wyznawał, bronił jej i według niej żył.

25. Co to jest Najświętszy Sakrament? — Najświętszy Sakrament jest to prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina.

26. Co to jest Msza św? — Msza św. jest to ofiara Nowego Testamentu, w której Pan Jezus pod postaciami chleba i wina ofiaruje się za nas Swemu Ojcu.

27. Co to jest Pokuta?	Pokuta jest to Sakrament, w którym kapłan w zastępstwie Pana Boga odpuszcza człowiekowi grzechy po chrzcie popełnione.
28. Co to jest odpust?	Odpust jest to zupełne lub częściowe darowanie kary doczesnej za grzechy już odpuszczone.
29. Co to jest Ostatnie Namaszczenie?	Ostatnie Namaszczenie jest to Sakrament, w którym ciężko chory otrzymuje szczególne łaski, ulgę w cierpieniu, a niekiedy przywrócenie zdrowia.
30. Co to jest Kapłaństwo?	Kapłaństwo jest to Sakrament, który daje władzę składania ofiary Mszy św. i udzielania Sakramentów św. i łaskę do godnego jej wykonywania.
31. Co to jest Małżeństwo?	Małżeństwo jest to Sakrament, w którym dwoje chrześcijan stanu wolnego zawierają ze sobą nierozerwalny związek i otrzymują łaski do wiernego wypełniania przyjętych obowiązków.
32. Co to są Sakramentalia?	Sakramentalia są to rzeczy poświęcone oraz poświęcenia lub błogosławienia, które ustanowił Kościół dla dobra duszy i ciała.
33. Pięć przykazań kościelnych:	Ustanowione przez Kościoł dni święte święcić. W niedziele i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć. Posty nakazane zachowywać. Przynajmniej raz w roku spowiadać się i w czasie wielkanocnym Komunię św. przyjmować. W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać.

34. 7 Sakramentów św.	1. Chrzest 2. Bierzmowanie 3. Najświętszy Sakrament 4. Pokuta 5. Ostatnie namaszczenie 6. Kapłaństwo 7. Małżeństwo
35. 7 grzechów głównych:	1. Pycha 2. Chciwość 3. Nieczystość 4. Zazdrość 5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu 6. Gniew 7. Lenistwo
36. Jakie są główne prawdy wiary?	1. Jest jeden Bóg. 2. Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza i za złe karze. 3. Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch św. 4. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. 5. Dusza ludzka jest nieśmiertelna. 6. Łaska Boska jest do zbawienia koniecznie potrzebna.

14 i 15 IV. 1948 r. Konferencja Episkopatu przyjęła i zatwierdziła powyższe określenia jako wyłącznie obowiązujące przy układaniu i wydawaniu podręczników do nauki religii, oraz przy nauczaniu katechizmu.

Sandomierz, dnia 26 maja 1948 r.

† *Jan Lorek*, Biskup

30.

Wezwanie duchowieństwa na rekolekcje do Sandomierza.

Zgodnie z przepisem kan. 126 C. J. C. i stat. 24 § 3 Pierwszego Synodu D. S. obowiązani są przybyć do Sando-

mierza w roku bieżącym dla odprawienia rekolekcyj w seminarium duchownym następujący kapłani:

W pierwszej partii, rozpoczynającej ćwiczenia duchowne 5 lipca wieczorem a kończącej 9 lipca przed południem.

Księża: Albert, Banaś, Babski, Bil, Bień, Chaczek, Chyżewski, Cieślakowski Wacław, Drypa, Dudela, Gałan, Gąsawski, Giżycki, Gawęcki, Jakubiak, Jończyk, Kaczmarski Bronisław, Kamiński, Kończyk, Król Stanisław, Król Jan, Kasiński, Kucharczyk, Kwiatkowski Zygmunt, Kwieciński, Kaszuba, Lipidalski, Lisak, Marzec, Mąkosa, Michalski Tadeusz, Mazurkiewicz, Major, Moskal, Nadolski, Nagrodkiewicz, Nowocień, Olesiński, Orlik, Ośka Mieczysław, Petryszak, Pytkowski, Rączkiewicz, Rejdak, Rzuczkowski, Sajdak, Sedlak, Segiet, Sęder, Siudek, Sobczyk, Smulczyński, Słyk, Socha Stanisław, Stępień Edward, Szerszeń, Szczęsny, Suligowski, Szymański Bolesław, Śliwak, Szeląg Adam, Turbiarz, Uchański, Wąsik, Wieczorek Zygmunt, Wydra, Wiśniewski, Żelaśkiewicz.

W drugiej partii, rozpoczynającej rekolekcje 23 sierpnia wieczorem, a kończącej 27 sierpnia przed południem.

Księża: Bitny - Szlachto, Błasikiewicz, Boduszek, Brzeski, Budziński, Czuba, Dębowski Marian, Dąbrowski, Dudek, Drewnowski, Dusiński Julian, Duraziński, Dziubek Władysław, Gawroński, Glibowski, Grębowiec, Jagiełło Bol., Jakubaszek, Jeziorowski, Jedynak, Jędrasik, Kapczyński, Kasprzycki Henryk, Kaszewski Wacław, Kolasa, Kozłowski, Kwarciński, Kuśmierczyk, Laurman, Lipiński, Łyczek, Mochocki, Maliński, Michałkowski, Osuch, Pawlik, Pacek, Pfadt, Pieniążek, Piwowarczyk, Popkiewicz, Praga, Rajkowski, Rodkiewicz, Sarnecki, Siwiec, Słapczyński Karol, Sperzyński, Sroczyński Józef, Stadnicki, Stradomski, Strzelecki, Strzyż, Szubstarski, Szymański Adam, Śpiewankiewicz, Tomczyński, Tytko, Wadowski, Wroniszewski Józef, Wyrzykowski, Zdziebłowski, Zejdler, Żmigrodzki, Zwolski, Zych.

Sandomierz, dnia 26 maja 1948 r.

† *Jan Lorek*, Biskup.

31.
Wezwanie na egzamina.

W myśl przepisów kan. 130 C. J. C., oraz statutu 27-go Pierwszego Synodu Diecezji Sandom. w roku 1948 obowiązani są stawić się w seminarium duchownym w Sandomierzu dla złożenia egzaminów trzechletnich stosownie do instrukcji, podanej w rozporządzeniu z dnia 12 marca 1930 r. (Kronika D. S. 1930 r. poz. 18) następujący księża:

Na pierwszy egzamin w dniu 6 września:

Księża — Czernik Stanisław, Jakubiak Tadeusz, Stefański Władysław, Gałan Józef, Kwieciński Stanisław, Molga Jan, Socha Stanisław.

Na drugi egzamin w dniu 9 września:

Księża — Bania Jan, Kowalik Feliks, Cieślakowski Eugeniusz, Śliwak Józef, Tuszyński Stanisław, Ziembicki Ignacy, Cieślakowski Wacław, Niparko Aleksander, Pytkowski Stanisław, Słyk Stanisław, Suligowski Józef, Popiel Marcin.

Na trzeci egzamin w dniu 16 września:

Księża — Wroński Zygmunt, Smulczyński Józef, Dudela Stanisław, Gawroński Stefan, Król Jan, Segiet Władysław, Stępień Edward, Dyło Stanisław, Kwiatkowski Zygmunt, Lipidalski Józef, Pawłowski Czesław, Szymański Bolesław, Wieczorek Zygmunt, Adamski Mieczysław. Albert Jan, Bieganowski Tadeusz, nadto ma złożyć egzamin z teologii dogmatycznej II-go roku, Bystrzejewski Jan, Mazurkiewicz Roman, Żelaśkiewicz Jan, Bień Wincenty, Kaszuba Bronisław.

Na egzamin konkursowy w dniach 30 sierpnia, 22 września i 12 października b. r.

Księża — Grębowiec Stanisław, Liziniewicz Stefan, Wawer Józef, Petryszak Kazimierz, Piechota Jan, Chaczek Jan, Kras Józef, Piwowarczyk Marian, Sorbian Franciszek, Stachura Bonawentura, Wróbel Stanisław, Goliński Stefan, Michalski Stanisław, Moskal Jan, Olesiński Franciszek, Sikorski Stanisław, Ciżla Stanisław, Giżycki Józef, Janik Stanisław, Kamiński, Aleksander, Sedlak Włodzimierz, Stradomski Feliks, Uchański Jan, Chyżewski Juliusz, Garbacz Tadeusz, Głogowski Bronisław, Granat Józef, Krakowiak Walenty, Lewandowski Cze-

sław, Marzec Ignacy, Papier Izydor, Tomaszewski Józef, Wydra Stanisław, Major Jan, Maliński Stanisław, Michałkowski Władysław, Siudek Roman, Wiśniewski Franciszek, Dutkiewicz Wacław, Lesiak Wincenty, Mroczek Stefan, Łukawski Stanisław, Podgórski Stanisław, Porębski Adam, Skowron Michał, Skwarliński Bolesław, Szemraj Roman, Drypa Stanisław, Rączkiewicz Władysław, Szczęsny Aleksander, Wąsik Tomasz, Florkiewicz Czesław, Gawęcki Tadeusz, Gąsawski Jan, Gołębski Antoni, Kończyk Kazimierz, Nowicki Józef, Pałęga Antoni, Słaby Józef, Szeląg Adam, Banaś Julian, Dziadowicz Józef, Kaczmarski Bronisław, Mąkosa Antoni, Ośka Mieczysław, Łapiński Stanisław, Michalski Tadeusz, Prząda Wład.

Wszyscy powyżej wymienieni księża obowiązani są przygotować się należycie do egzaminu i przybyć ściśle we wskazanym terminie.

Sandomierz, dnia 27 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

32.

Kurs ascetyczno - duszpasterski.

Chcąc sprostać wymaganiom chwili obecnej, potrzeba nam kapłanów świętych, zdatnych do przestawienia duszpasterstwa na zupełnie nowe tory, wobec warunków w jakich nam pracować wypadło. Ogrom zajęć tak w kościele jak i w szkole pochłania młodego kapłana do tego stopnia, że mało ma możności na spojrzenie w głąb własnej duszy i zorientowanie się w dzisiejszych prądach ideowych.

By zapobiec niebezpieczeństwu ześwietczenia i zupełnego wylania na zewnątrz, postanowiłem, da Bóg, rok rocznie lub nawet dwa razy w roku przeprowadzać przez rekolekcje i tygodniowy pobyt po czterech kapłanów z najmłodszych roczników.

Na ten rok, od 5 do 15 lipca, powołuję następujących kapłanów bez względu na jakiekolwiek przeszkody:

Księża: Siudek, Wiśniewski, Kasiński, Major, Dutkiewicz, Gajos, Lesiak, Mroczek, Drypa, Smulczyński, Sobczyk, Wąsik, Gąsawski, Lisak, Orlik, Szeląg Adam, Dudela, Król Jan, Ośka Mieczysław, Gawęcki, Kwiatkowski Zygmunt, Lipidalski, Szymański Bolesław, Wieczorek, Albert, Kwieciński St., Mazurkiewicz, Śliwak, Pytkowski, Bień, Cieślakowski Wacław, Kaszuba.

Sandomierz, dnia 27 maja 1948 r.

† *Jan Lorek*, Biskup.

33.

Rekolekcje dla organistów.

Polecam, by księża dziekani urządzili we wszystkich dekanatach w porze letniej bieżącego roku rekolekcje zamknięte, najmniej trzechdniowe, dla organistów, pracujących na terenie ich dekanatów. Należy zaprosić dobrych konferencjonistów do głoszenia nauk, oraz omówić uprzednio sprawę z księżmi proboszczami celem ustalenia terminu, oraz miejsca rekolekcyj.

Gdyby nie dało się urządzić rekolekcyj w każdym dekanacie, możnaby zorganizować je w jednym miejscu nawet dla paru dekanatów; starać się jednak należy, by odbyły się one z jak najlepszym wynikiem.

Księża dziekani nadeślą do Kurii szczegółowe sprawozdania wraz z innym wykazem uczestników tych świętych ćwiczeń.

Sandomierz, dnia 28 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

34.

Wakacyjny kurs katechetyczny.

Instytut Katolicki we Wrocławiu projektuje w dn. 16—22 sierpnia b. r. kurs dla katechetek świeckich i nauczycielek religii. Termin został wybrany w związku z mającą się odbywać w tym czasie wystawą, aby ułatwić dojazd przez skorzystanie ze zniżek kolejowych i innych udogodnień „wystawowych". Uczestniczki kursu mieszkają w miarę możności razem dla lepszego porozumiewania i zżycia się. Koszt za całość: 2.000 zł. od osoby.

Zgłoszenia kierować należy: Instytut Katolicki, Wrocław-8, Al. Kasprowicza 26/28.

Sprawę tę gorąco polecam Wieleb. Księżom Proboszczom, tych parafii, w których pracują wspomniane osoby.

Sandomierz, dnia 28 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

35.
W sprawie odbudowy świątyń warszawskich.

Prymasowska Rada Odbudowy Kościołów Warszawy organizuje wielką loterię fantową, której dochód ma w bieżącym roku zapewnić główne środki na odbudowę katedry św. Jana i innych kościołów w stolicy.

W tym celu roześle do wszystkich księży proboszczów po kilka losów z prośbą o poparcie tej akcji przez ich rozsprzedaż na miejscu.

Przychylając się do prośby Jego Eminencji Ks. Prymasa zachęcam gorąco Czcigodnych Księży, by zajęli się gorliwie i natychmiast tą tak niezmiernie ważną sprawą dostarczenia funduszów, by nie zamarło, dla braku świątyń, życie katolickie w stolicy, w tym tak bardzo umęczonym mieście.

Sandomierz, dnia 28 maja 1948 roku.

† *Jan Lorek*, Biskup.

36.
Zmiany wśród duchowieństwa.

Mianowani: ks. Asendi Emilian, wik. z Końskich, prob. w Trójcy, ks. Nadolski Stefan, prob. w Krasnej, ks. Buczkowski Eug. prob. w Rakowie, ks. Kwaśnik Julian prob. w Sulejowie, ks. Felikszewski J., neoprezb. wik. parafii św. Teresy w Radomiu.

Przeniesieni proboszczowie: ks. Chołoński Jan z Koniemłot do Odrzywołu, ks. Grzebalski Władysław z Rzeczniowa do Koniemłot, ks. Nowak Piotr z Rakowa do Rzeczniowa, ks. Godzisz Bronisław z Rusinowa do Białobrzeg Opocz., ks. Cieloch Adam z Sulejowa do Rusinowa.

Przeniesieni wikariusze: ks. Gajos Jan ze Skrzyńska do Skarżyska Kośc. ks. Wąsik Tomasz ze Skarżyska Kościelnego do Skrzyńska.

Zrzekli się probostw: ks. Stankowski Marian par. Białobrzegi Opocz., ks. Życiński Ignacy par. Trójca.

Urlop kuracyjny otrzymali: ks. Stankowski Marian i ks. Życiński Ignacy.

Ks. Kadłubiec Jan, przechodzi do domu XX. Emerytów w Sandomierzu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z życia religijnego w Radomiu.

Radom leży w samym centrum Polski, 107 km od Warszawy. Wyrósł na większe miasto dopiero w drugiej połowie XIX w. Wedle ostatniego spisu ludności, liczył on 76.360 osób. Jest on tedy większy od takich miast jak: Białystok, Przemyśl, Kielce, Tarnów, Piotrków, Toruń, Kalisz, a mniejszy od Lublina, Częstochowy, Katowic, Bydgoszczy i Gdyni.

Pod względem wyznaniowym mamy tu około 60 prawosławnych, 100 żydów, 400 protestantów i 200 wyznawców różnych sekt, jak hodurowcy, baptyści, badacze Pisma św. i inni. Reszta katolicy.

Do roku 1920 była tu tylko jedna parafia: św. Jana (t. zw. Farna). Liczyła wtedy przeszło 45.000 dusz.

Władza Diecezjalna w Sandomierzu podzieliła Radom na 4 parafie: 1) Opieki św. Józefa w Piotrowicach, zw. Jedlnia Letnisko, wyłącznie wiejska. 2) Opieki Najśw. Maryi Panny w śródmieściu i 3) Najśw. Serca Pana Jezusa na Glinicach (Przedmieście).

Z biegiem czasu na terenie dawnej parafii św. Jana i Najśw. Maryi Panny powstały jeszcze 3 parafie: 1) Św. Teresy na przedmieściu Borki, 2) Opieki św. Józefa na przedmieściu Młodzianów i 3) czysto wiejska, św. Krzyża w Rajcu.

W projekcie (są już zorganizowane) parafie w Małęczynie i Pelagowie. (Księża dojeżdżają z nabożeństwem niedzielnym). Mimo zorganizowania tych paru parafii czysto wiejskich, jeszcze około 10.000 ludności wiejskiej korzysta z opieki duszpasterskiej Radomia.

W mieście obecnie mamy 5 parafij. 1. pierwotna, macierzysta parafia św. Jana liczy około 28.000 dusz. Jest to największa parafia w diecezji. A i w całej Polsce bardzo niewiele jest większych od niej. Najwyżej z 10. Erygowana w 1370 r. pracuje tu 3 księży wikarych, proboszcz jest zarazem dziekanem dużego dekanatu, liczącego 16 parafij, 60 kapłanów i 115.000 dusz. Na terenie parafii znajduje się: a) Kościół św. Katarzyny, OO. Bernardynów, których jest stale 6—8. b) Ko-

ściół św. Trójcy, który niedawno objęli Księża Jezuici, jest ich stale 2. c) Kilka kaplic, jak w szpitalu św. Kazimierza i św. Zygmunta, w których są SS. Szarytki; w domu starców i w sierocińcu gdzie pracują Niepokalanki, w Zakładzie Wychow. Specjalnym SS. Matki Bożej Miłosierdzia (Magdalenki) mieści się tu i wychowuje pod kierunkiem 20 zakonnic, przeciętnie 80 wychowanek. W więzieniu idą starania, by uruchomić kaplicę z przed wojny. W szpitalach: gruźliczym i garnizonowym są tylko prowizoryczne kaplice.

Skład socjalny parafii dosyć urozmaicony. Wieś liczy tu około 5.000 parafian, najwierniejszych starej Farze. Przedmieścia dają duży kontygent robotników. Z tej warstwy Fara ma najwięcej, bo około 16.000 parafian. Warstwa inteligencji dosyć cieniutka, około 2,000 dusz. (Zarządy fabryk, nauczycielstwo, wolne zawody) ci najwięcej grupują się przy kościele św. Trójcy. Rzemiosło i kupcy, jakioś 4.000 ciążą do kościoła OO. Bernardynów.

2. Kościół Opieki Najśw. Maryi Panny, duży, mieści około 5.000 osób. Zaczęty w r. 1900, dotąd właściwie nie ukończony. Parafia liczy około 22.000 dusz. Obejmuje znaczną część śródmieścia, więc ma duży procent inteligencji, obok rdzennego mieszczaństwa (kupców i rzemieślników). Procent robotników i włościan, stosunkowo mniejszy.

Na terenie parafii znajduje się kościół garnizonowy św. Stanisława w samym środku miasta i mniejszy kościółek SS. Szarytek w tak zw. „Domu pracy" (szkoła zawodowa żeńska z internatem, płatny przytułek dla emerytek). Prócz tego na terenie parafii istnieje kilka kaplic: jak SS. Zmartwychwstanek, które prowadzą przedszkole, Niepokalanki w swych domach, jak: w szkole zawodowej, sierocińcu miejskim, w szkole krawieckiej. SS. Michalitki (Ks. Markiewicza) i Służki, pracują w Caritasie i misji dworcowej mają kaplice prywatne.

3. Parafia Najśw. Serca Jezusa na Przedmieściu Glinice, przeważnie robotnicza, liczy 14.000 dusz. Duży kościół jest w budowie, przed zimą został nakryty — nabożeństwa tymczasem, ale już od 1920 r. odprawiają się w dużej, prowizorycznej kaplicy, w której w przyszłości ma być Dom Katolicki.

4. Parafia Opieki św. Józefa na Przedmieściu Młodzianów, robotniczo-wiejska, liczy 5.000 dusz. Pracują tu Księża Pallotyni, 4 przeciętnie. Kościółek przerobiony gruntownie ze starej garbarni, plebanii nie ma. Przedszkole i Caritas prowadzą SS. Zmartwychwstanki.

5. Parafia św. Teresy na Przedmieściu Borki liczy 8.000 dusz. Duży kościół w stylu romańskim jest w budowie; nabożeństwa odprawiają się w przystawionej do prezbiterium szopie. Dużą pomocą w Caritasie i w szkolnictwie powszechnym są Felicjanki i Franciszkanki.

Już Napoleon ocenił tę część Polski między Pilicą a Wisłą, jako trójkąt bezpieczeństwa. Radom jest w środku tego trójkąta. Po pierwszej wojnie przemysł wojenny ulokowano w tych okolicach. W Radomiu powstały dwie fabryki: masek przeciwgazowych, zniszczona doszczętnie przez Niemców, i wytwórnia broni — złupiona z maszyn, remontuje się — zamiast broni wyrabia rowery, maszyny do szycia itp. Zatrudnia przeszło tysiąc robotników.

Fabryka PMT czyli tytoniówka zatrudnia przeszło 1500 ludzi, w tym sporo kobiet.

Przemysł skórzany jest w Radomiu dobrze rozwinięty. Coś ze 30 większych i mniejszych garbarni.[1] Wytwórnia obuwia Bata, zdaje się największa w Polsce, mniejsze wytwórnie, jak Pułki i Łuczyńskiego dają niezłe utrzymanie około 10.000 robotnikom.

Dwie fabryki przetworów owocowych, kilka giserni, hut szklanych, cegielni, wyrobów szamotowych, naczyń kuchennych, młynów, przetwórni drzewa, i kilka innych sprawiają,[2] że Radom ma sporo robotników, a gdy fabryki idą jest względnie zamożnym miastem.

Najliczniejszą więc warstwą społeczną w Radomiu są robotnicy. Warstwa ta jest zarazem najtrudniejsza do prowadzenia duszpasterskiego. Przyczyny wiadome. Rzeczywiste czy urojone krzywdy, doznawane czy dawniej kiedyś doznane od warstw przodujących, częste bezrobocia, kryzysy, brak mieszkań, brak oświaty, a zwłaszcza pijaństwo nie usposabiają

[1] Obecnie skomasowane do kilku i upaństwowione.

[2] Np. Eriksona, naczyń emaliowanych, browar, wytwórnia win owocowych.

do pracy duchowej nad sobą. Wprawdzie trzon warstwy, zwłaszcza robotnicy z dziada pradziada są naogół zdrowi moralnie i religijnie. Najpodatniejszym żerem dla wrogiej agitacji heretyckiej jest ludność napływowa, zwłaszcza dawniejsza służba dworska, bez tradycji rodzinnych, patriotycznych i religijnych, proletariat, najbiedniejsi zamieszkali w barakach i wagonach kolejowych, które miały być tymczasowym zamieszkaniem, a już kilkanaście lat ludziska w nich mieszkają. Mimo woli przypomina się powiedzenie Psalmisty: „Panie nie daj mi ani bogactwa, ani skrajnej nędzy, tylko tyle ile konieczne do życia". Pewna część robotników ma ciężkie warunki życiowe, a warunki mieszkaniowe w starych nieremontowanych domach, w barakach, czy wagonach kolejowych wołają o pomstę do Boga.

Kilka wielkich plag gnębi powojenną Ojczyznę naszą, a mianowicie: gruźlica, nieróbstwo wraz z nieposzanowaniem cudzej własności, pijaństwo, rozpusta wraz z onanizmem małżeńskim i przerywaniem ciąży — bolączki te pustoszą zapewne wszystkie warstwy społeczne, ale chyba w najwyższym stopniu warstwy robotnicze. Nam jednak duszpasterzom radomskim wydaje się, choć ścisłych dowodów na to nie mamy, że nasilenie tych plag już minęło, że choć nieznaczną, ale znać już wyraźną poprawę.

Maleńka poprawa bytu robotnika, usilne zabiegi władz miejskich i państwowych w kierunku sanitarnym, może duża śmiertelność w czasie wojny, która pochłonęła wszystkie słabe organizmy, może jakieś inne nieznane przyczyny sprawiły, że śmiertelność w Radomiu jest niebywale mała, nienotowana na przestrzeni 30 lat. W czerwcu 1947 r. zmarło na 80.000 ludności np. tylko 76 osób. Nawet było tak, ze 1 dzień w czerwcu był bez śmierci.

Pijaństwo ciągle wielkie, ale liczne wypadki nagłej śmierci z pijaństwa, pewien kryzys w zarobkowaniu, oddziaływanie z ambony i w konfesjonale, misje Księży Pallotynów i OO. Bernardynów, wszystko to wpłynęło, że zło troszeczkę się zmniejszyło.[1]

---

[1] W wielkim Poście 1948 r. jeszcze wyraźniej poprawa ta się zaznaczyła.

Rozpusta jest wielka. Powojenne rozprzężenie obyczajów, brak mężczyzn, którzy z obozów nie wrócili — inni zepsuci wrócili z nałożnicami, porzucając swe prawe żony i dzieci, bezbożna agitacja sekciarska, liczne domy rozpusty, z których korzysta młodzież szkół średnich, a nawet małoletni, alkoholizm i złe przykłady, wszystko to razem współdziałając stwarza stan groźny dla dusz i serc.

Ale i rozpusta wydaje się, że trochę przycichła. Zło zawsze pociąga za sobą fatalne następstwa i one to swą grozą prowadzą do upamiętania. Na ślubach cywilnych poprzestało w Radomiu zaledwie kilkanaście par i to głównie ze sfer inteligenckich. Natomiast znać wyraźną poprawę co do onanizmu małżeńskiego — przyrost naturalny staje się większy. Również przerywanie ciąży bywa coraz rzadsze i co najważniejsze obudziło się sumienie, że to zbrodnia wielka. Dawniej, przed wojną, pod tym względem było dużo gorzej. Gdy w r. 1933 w poście, na naukach rekolekcyjnych do mężatek poruszyliśmy we wszystkich parafiach radomskich sprawę „procuratio abortus", spotkaliśmy się z ostrą reakcją, rozdmuchiwaną zresztą sztucznie przez obóz masońsko-bezbożniczy. Właśnie w r. 1922 powstało w Radomiu koło bezbożników — 8 inteligentów zgłosiło do parafii na piśmie swe wystąpienie z Kościoła i oni to byli głównie owymi bojownikami „Świadomego macierzyństwa" i pokrewnych prądów. W prasie radomskiej zorganizowano formalną nagonkę na nas proboszczów. W jednym z pism codziennych, w całej serii artykułów, fikcyjni robotnicy i kobiety z oburzeniem i tupetem potępiali nasze wystąpienie. Jeden np. robotnik, zapewne fikcyjny, w otwartym liście, w taki oto sposób zwrócił się do mnie: — „Czcigodny Księże Kanoniku, wołasz z ambony — nie zabijaj, nie zabijaj". Zapytam się ciebie, czy w sierpniu 1914 r. krzyczałeś tak śmiało z ambony „Nie zabijaj". — Czemuś w tedy milczał?— Boś się bał, że cię na Sybir wywiozą, a teraz krzyczysz bezkarnie..."

2. Wieś komplikuje nieco prowadzenie duszpasterstwa jednolitego. Organizacje religijne, jak Tercjarstwo, Żywy Różaniec, Straż Honorowa, Zespoły młodzieżowe należałoby prowadzić oddzielnie dla miasta i wsi. Wieś np. chce zebrania

bezpośrednio po sumie, a miasto po obiedzie, gdzieś po godz. 15. W mieście spowiedzie udają się najlepiej wieczorem. Podobnież rekolekcje, nowenna do św. Stanisława Kostki, gdzieś o godz. 17, a wieś na nie przychodzić nie może. Trzeba by to wszystko urządzać po dwa razy, a na to sił i czasu nie starczy. A znowu wieś jest bardzo przywiązana do parafii w Radomiu. Niechętna jest tworzeniu nowych parafij na wsi, choć mamy jeszcze wsie odległe o 8 km od kościoła.

Ludność wiejska mimo zepsucia jakie płynie z przewrotnych praktyk miejskich jest moralnie i narodowo najzdrowszą warstwą, oczywiście ze sporymi wyjątkami. A specjalnie wieś radomska. Na 7 powiatów w naszej diecezji sandomierskiej, wieś radomska jest najwięcej przywiązana do Kościoła i do zdrowych podstaw społecznych. Ciekawe, że im bliżej Radomia, tym solidniejsi i bardziej religijni są ludzie. Np. Mamy sporo mężczyzn przystępujących do Komunii św. co miesiąc, noszących publicznie różaniec na szyi, czego w innych powiatach nie spotykamy.

3. Politycy i społecznicy twierdzą, że ostoją i siłą każdego państwa jest t. zw. stan średni. Że np. Polska monarchiczna upadła dlatego, że nie miała zdrowego moralnie uświadomionego narodowo mieszczaństwa, że nie rozwinęło się ono należycie. W Radomiu ta warstwa kupców, rzemieślników, właścicieli mniejszych domów, (wyjąwszy oczywiście tych co poszli na manowce, różnych paskarzy i nowobogackich) jest podporą naszych kościołów. Uspołecznieni najbardziej ofiarni, najwięcej aktywni w organizacjach katolickich i w imprezach parafialnych, w urządzaniu akademij i obchodów. Niestety kupiectwo nie jest dziś w stanie kwitnącym — zdezorganizowała je wojna, nielegalny handel. Rzemiosło dzielnie się trzyma.

4. Pewna część inteligencji trzyma się solidnie Kościoła. Jest nam wybitnie pomocą w organizacjach Caritasu i Pań Miłosierdzia. Prowadzi życie przykładne, jest „solą" duchowego oblicza parafii, np. w Sodalicjach.

Niestety spory procent inteligencji niczego się nie nauczył w czasie wojny. Często nie ma dyszla moralnego i wyrobionych zasad katolickich. Żyje w oportuniźmie, węszy gdzie

wiatr zawieje, nieraz daje zgorszenie maluczkim przez swą niewiarę i deptanie zasad moralnych. Ten „mózg" społeczeństwa zdradza nieraz groźną chorobę: bierności, tchórzostwa i materialnego wygodnictwa.

Tak mniej więcej z grubsza przedstawia się struktura moralna i religijne nastawienie poszczególnych grup w parafiach radomskich.

Biorąc pod uwagę, że Radom jest największym ośrodkiem w diecezji i promieniuje (w dobrym i złym, niestety) na całą okolicę, Władza Diecezjalna, mimo braku księży (przez 4 lata nie ma święceń kapłańkich, bo seminarium duchowne w Sandomierzu było zamknięte, a podczas wojny zostało wymordowanych przeszło 30 księży) stara się o dostateczną obsadę placówek szkolnych i duszpasterskich. Radom jest oczkiem w głowie naszego Ks. Biskupa, bywa on tu często, przynajmniej raz na miesiąc, załatwiając wiele spraw miejscowych i okolicznych. Bierzmowanie bywa parę razy do roku, Ks. Biskup celebruje często w Boże Ciało, w święto Matki Bożej Różańcowej, i okolicznościowo na odpustach, przy święceniu dzwonów, organów, kamienia węgielnego.

Obsługa duchowa parafij mogła by być bardziej intensywna, gdyby nie ów brak księży, ale jak na warunki nasze obecne w Polsce jest dostateczną. Np. w takiej parafii Farnej, św. Jana, pracuje prócz proboszcza 3 wikarych i 5 księży prefektów, którzy mają mieszkanie darmo i dochodu jedną piątą ks. wikarego. Stołują się wszyscy u SS. Michalitek, płacąc umiarkowaną cenę. Księżom prefektom pomagają katechetki, przeważnie zakonnice, tak, że wszystkie szkoły w Radomiu mają obsadzone lekcje religii.

Tuż przy kościele parafialnym jest kościół OO. Bernardynów, gdzie pracuje 7 Ojców i kościół św. Trójcy z dwoma Księżmi Jezuitami. Siostry Matki Bożej Miłosierdzia ze swym zakładem wychowawczym mają kapelana swego. Pracuje tedy na terenie parafii 19 kapłanów.

Inne parafie również są obsadzone dostatecznie. Np. św. Teresy ma 4 księży na 8.000 dusz, Opieki św. Józefa 3 Pallotynów na 5.000 dusz. Najsłabiej może parafia Najsłod. Serca P. Jezusa 4 księży na 18.000 dusz.

Gdy mowa o przejawach życia religijnego w Radomiu, to notujemy następujące szczegóły: frekwencja na nabożeństwach w kościołach ostatnio wzmogła się. Trudno obliczyć czy wszyscy parafianie spełniają obowiązek bywania na Mszy św. w niedziele i święta. Ideałem duszpasterskim było by, gdyby 65% całej ludności katolickiej (35% odpada na dzieci do lat 8) bywało na Mszy św. niedzielnej. W Radomiu dociągamy do 50% zapewne. W zimie brak cieplejszego ubrania, w jesieni i na wiosnę szarugi i deszcze, w lecie wyjazdy na letniska i pogańskie zwyczaje urządzania wycieczek, sportów, zebrań, obchodów, akademii, między godzinami 10 a 12 odciąga pewien procent wiernych od spełnienia tego obowiązku katolickiego.

Uczęszczanie do spowiedzi i Komunii św. też ostatnio znacznie się wzmogło, ale przypuszczalnie ze 20% nie dopełnia obowiązku wielkanocnej spowiedzi. Mimo jednak, że nie jesteśmy miastem tak pobożnym jak Bydgoszcz, czy Kielce, nie stoimy też pod tym względem bardzo źle. Pastoraliści twierdzą, że ideałem jest, gdy w parafii przypada 10 Komunii św. na duszę rocznie. W Radomiu na 83.000 katolików (73.000 w mieście, a 10.000 na wsiach) mamy jakieś 650.000 Komunii św. rocznie. Tylko, że niestety statystyka nie zawsze bywa odzwierciedleniem rzeczy, a już szczególniej statystyka życia religijnego zawodzi. Blisko 200 zakonnic i kilka setek pobożnych dusz przystępujących codziennie do Komunii św. wyrównują opieszałość innych. Nie mamy więc jak Bydgoszcz 100.000 Komunii św., ale ogólnie mówiąc, pobożność zadawalniającą. W kwietniu ub. r. mieliśmy misję prowadzoną przez Księży Pallotynów. Nie było wprawdzie wielkiego tłoku, ani płaczu, ale pobożnie, w skupieniu i św. namaszczeniu cała parafia Opieki św. Józefa przeszła przez te święte ćwiczenia. Już to trzeba podkreślić, że Księża Pallotyni, choć warunki duszpasterskie mają ciężkie, pracują tu bardzo wydatnie.

Procesję Bożego Ciała ub. r. celebrował Ks. Biskup Ordynariusz. Tłumy uczestników były ogromne, obliczono w przybliżeniu na 40.000. Już to wogóle Radom lubi takie masowe manifestacje religijne.

OO. Bernardyni zeszłego roku urządzili misje przed uroczystością św. Antoniego. Misjonarze chwycili za serca słuchaczy kazaniami aktualnymi, obrazowymi i uczuciowymi, to też tłumy gromadziły się na nauki zwłaszcza wieczorem. Samych mężczyzn na stanowej nauce było przeszło 4.000. Dzięki głośnikom ludzie słuchali nauk nie tylko w kościele, ale i na placu, a nawet na ulicach najbliższych. Zjechało przeszło 20 Bernardynów co łącznie z księżmi radomskimi wystarczyło, by wszyscy uczestnicy misji mogli się wyspowiadać. Komunii św. wyszło przeszło 20.000. Kulminacyjnym punktem misji, jak to zawsze bywa, było obsadzenie krzyża misyjnego. Utworzyła się olbrzymia procesja, było to w niedzielę wieczorem. Z kościoła Najśw. Maryi Panny przez całe śródmieście, blisko 1 km rozentuzjazmowany tłum, około 50.000 manifestował głośno swą wiarę. Wszyscy tłoczyli się do krzyża, by choć go dotknąć. Wzruszające było jak dzieci, panny dźwigały ten wielki krzyż.

Pobożność to jak ten kwiat na drzewie owocowym. Gdy drzewo nie kwitnie to próżno szukać na nim owocu. Gdy kwitnie obficie, może nie zawsze zawiążą się z tego liczne owoce, ale mimo niesprzyjające warunki cośkolwiek obrodzi. I pobożność radomska, ten kwiat nadprzyrodzony, rodzi owoce, czyny katolickie.

Ofiarność na kościoły spora. W naszych czasach tworzenie nowych parafij to sprawa wielu milionów zł. Od 1920 r. Radom otworzył 5 nowych parafii i 2 w Małęczynie i Pelagowie są na tyle zaawansowane, że mogą być każdej chwili erygowane. Budują dwa wspaniałe, duże kościoły, mogące pomieścić 3—4000 ludzi każdy, zaczęte wprawdzie przed wojną, przerwane podczas wojny, ale zaawansowane na tyle, że nabożeństwa będą w nich za dwa lata. Są to kościoły na przedmieściu Glinice i Borki. Ś. p. ks. Nikodem Cieszyński, bywając często u mnie, odzywał się z wielkim uznaniem o tym rozmachu i ofiarności Radomia w porównaniu z takim Poznaniem, który na swych przedmieściach buduje tylko bardzo skromniutkie, prowizoryczne kaplice. Również względnie spora jest ofiarność społeczeństwa radomskiego na biednych. Miłosierdzie zlaicyzowane w magistrackiej Opiece Społecznej MKS w PCK przyznać trzeba, że robi dużo dobrego dzięki poparciu czynników rządowych. Ale miłosierdzie to nie wystarcza, bo nie uwzględnia potrzeb duchowych, bo nie dociera do

najbardziej potrzebujących. Ofiarna praca członków Caritasu i Pań Miłosierdzia cieszy się największym zaufaniem i poparciem społeczeństwa.

Nie wchodząc w szczegóły co która parafia radomska na tym polu dokonała, ogólnie tylko powiemy, że prócz darów amerykańskich od naszych organizacyj polskich i katolickich, zebraliśmy na miejscu przeszło 3.000.000 zł w skali rocznej. W porównaniu jakichś 300.000.000 zł w całej Polsce, jest to średnia, ani zaduża ani zamała. Stała pomoc podopiecznym, doraźna, dary świętalne, kolonie letnie dla dzieci, kuchnie, pomoc sierocińcom, przedszkolom, pomoc lekarska i apteczna, oto agendy miłosierdzia w Radomiu.

Dobrze rozwija się i działa Towarzystwo Przyjaciół KUL. Panem et circenses domagała się biedota pogańskiego Rzymu. I w Radomiu przedstawienia religijne cieszą się dużą frekwencją i są pozytywną pomocą w duszpasterzowaniu.

Obsługa duszpasterska przez kapłanów na terenie miasta i wsi przyległych w liczbach przedstawia się tak: 1) Proboszczów 5, wikariuszy 13, 3) prefektów 17, 4) zakonników 12, emeryt 1, rázem 48.

Ponieważ jednak niektórzy zakonnicy i wikariusze są zarazem prefektami, księży mamy mniej, około 40.

W niedziele i święta w kościołach i kaplicach radomskich odprawia się około 60 Mszy św. z kazaniami między godz. 6—13. Byłoby to dostateczne dla 80.000 parafian, gdyby rozdzielili się równomiernie. Niestety na rannych Mszach frekwencja słaba, dopiero na 10 bywa ścisk.

Wielką pomocą w pracy duszpasterskiej są nam zakonnice, których mamy blisko 200. Z tego połowę habitowych, połowę ukrytych. SS. Szarytki obsługują 2 szpitale i mają Dom Pracy, w którym prowadzą szkołę zawodową z internatem i dożywianiem dzieci z miasta. SS. Zmartwychwstanki prowadzą 2 przedszkola; SS. Michalitki mają 3 domy: stołowanie księży, sierociniec i żłóbek. Na Borkach Felicjanki i Franciszkanki mają przedszkole i szkołę. Niepokalanki mają 6 domów. Prowadzą sierociniec na własną rękę, sierociniec miejski, również miejski przytułek dla starców, szkołę zawodową, bursę żeńską, szkołę krawiecką i przedszkole. Służki pracują w Caritasie, i w przedszkolu MKOS.

Świadomi jesteśmy licznych braków i niedociągnięć w pracy religijno-duszpasterskiej. Mimo np. starań nie udało się sprowadzić do Radomia Salezjanów czy Michalitów, czy Albertynow, czy Dolorystów, którzy by się zajęli młodzieżą męską, prowadzili warsztaty rzemieślnicze, bursy, gimnazjum męskie z internatem, domy noclegowe.

Ogromnie przydała by się rezydencja biskupa. Figura diecezji sandomierskiej przypomina figurę Afryki. Sandomierz leży tak jak południowy Madagaskar. Radom w środku Sahary 5 powiatów ciąży do Radomia, a 2 tylko do Sandomierza.

Rekolekcje kapłańskie, zjazdy, kursy najwygodniej urządzać w Radomiu. Praca duszpasterska w Radomiu ogromnie zyskałaby na rezydencji biskupa.

Na zakończenie podajemy statystykę ruchu ludności za ostatnie 15 lat.

W Y K A Z

urodzonych, zaślubionych i zgonów zapisanych w okresie od 1933 — 1947 r.

Rok	Urodzonych			Zaślubionych			Zgonów		
	Św. Jan	N.S.J.	Op. N.M.P.	Św. Jan	N.S.J.	Op. N.M.P.	Św. Jan	N.S.J.	Op. N.M.P.
1933	936	377	461	283	127	187	593	210	233
1934	936	403	359	262	120	182	607	175	219
1935	949	370	383	319	118	187	666	220	232
1936	990	351	454	340	125	176	702	209	289
1937	1011	385	435	328.	148	184	770	278	276
1938	1038	385	487	333	162	244	785	227	275
1939	1257	456	497	354	151	248	840	257	320
1940	1115	451	482	360	148	186	1065	322	345
1941	1041	402	500	358	117	192	1314	387	567
1942	1055	394	502	283	102	149	1378	459	609
1943	1162	475	520	359	107	166	987	334	293
1944	1450	570	560	402	146	164	977	313	307
1945	1182	442	610	479	155	252	1022	316	440
1946	1342	483	565	496	174	251	616	198	255
1947	1473	351	704	449	160	260	584	159	250

1) Parafia św. Teresy wydzielona z parafii Farnej w 1939 r. Włączone do św. Jana.
2) Parafia św. Józefa wydzielona z parafii N. M. P. w 1946 r. Włącząne do N. M. P.
3) Parafia Rajec wydzielona z parafii Farnej w 1947 r. Włączone do św. Jana.

c. d. n.

KOLEGIATA ŚW. MARCINA W OPATOWIE I JEJ KAPITUŁA.

(Ciąg dalszy).

Rzeźby w marmurze. 1525 r. umarł pierworodny syn Krzysztofa Szydłowieckiego, Ludwik Mikołaj. Zbolały ojciec zamówił marmurowy nagrobek z czerwonego węgierskiego marmuru i umieścił go w północnym transepcie kolegiaty św. Marcina w Opatowie. Składa się on z trzech części. Na bogato profilowanym piedestale wznosi się tablica w ramach, z której tła występuje druga tablica; na ostatniej tablicy napis w łacińskim języku oddaje boleść ojca.[1] Tę pierwszą kondygnację oddziela od drugiej bogato profilowany gzyms. Wspiera się na nim prostokątna płyta o profilowanej również podstawie, z dwóch stron ujęta esownicami. W środku jej tarcza z herbem Odrowąż, który uchwycił szponami wspaniały, skrzydlaty smok, ziejący ogniem z paszczy. Na gzymsie wreszcie tej drugiej części grobowca stoi na dwóch lwich łapkach, do ściany przyparty sarkofag, na którym śpiące spoczywa dzieciątko. Położyło się na prawy bok, podłożywszy pod główkę wspartą na poduszce, prawą rączkę, a lewą założyło na prawą, a nóżki skrzyżowało. Na obliczu dziecka pogodny wyraz, jakby nie zmarłego, a tylko w głębokim śnie pogrążonego.[2]

Stawiając 1536 r. nagrobek córce Annie, pragnęła zapewne Zofia Szydłowiecka, żona Krzysztofa kanclerza, aby znalazł się w bliskości ojca i braci, ponieważ zaś część transeptu to jest ściana północa, zajęta była przez pomniki kanclerza i syna jego Zygmunta, a wschodnia przez ołtarz, pozostało więc tylko

[1] Tamże. Str. 445.
[2] Tamże. Str. 447.

trochę wolnego miejsca na ścianie zachodniej, pod pomnikiem Ludwika Mikołaja, który posunięto w górę i ustawiono pod nim nagrobek siostry, a tablicę z napisem, poświęconym pamięci kanclerza, wmurowano w cokół nagrobka córki jego Anny,[1] w ten sposób całość składa się z trzech części: z owej tablicy z nagrobka Krzysztofa kanclerza, z płyty Anny i z pomnika jej brata Ludwika Mikołaja.[2] Dwa ostatnie zatem pomniki wspierają się na cokole, składającym się z dwóch kondygnacyj. Pierwszą tworzy podmurowanie, drugą blok marmurowy, z dwóch części złożony, ze znanym napisem, pochodzącym z sąsiedniego grobowca Krzysztofa Szydłowieckiego. Na bloku tym wznosi się płyta nagrobkowa z czerwonego marmuru, ukośnie nachylona z postacią Anny Szydłowieckiej, drugiej z rzędu córki kanclerza i Zofii z Targowickich. Leży ona na wznak, mając ręce na piersiach złożone, głowę wsparła na poduszce o stylizowanym roślinnym ornamencie, zakończonej po rogach czterema kwastami. Z pod naczółka spływają lekko kręcone włosy, zakrywając skronie i okalając twarzyczkę o pełnym owalu. Na ustach błąka się pogodny uśmiech, a w oczach czytamy niewinny wdzięk i urok młodości. Przybrała ją matka w bogaty i wycięty na długiej szyi stanik, którego środek zajmuje klejnot w kształcie krzyża, drogimi kamieniami wysadzany. Poniżej niego, na wysokości ramion, złoty o okrągłych ogniwach łańcuch, a może tylko sznur spleciony ze złotych nitek. Całość stroju dopełniają bufiaste rękawy, spięte wyżej łokcia i za łokciem znowu przechodzące w lekkie buffy, a obejmujące ręce skromną kryzą, tudzież spódnica, w poprzek której biegną trzy szlaki o liściastym, renesansowym ornamencie. Równolegle ku dołowi spływające fałdy sukni, z pod której widać końce spiczastych pantofelków. Nad postacią Anny Szydłowieckiej położyła matka napis, wyryty na prostokątnej, dwoma esownicami ujętej tablicy.[3]

Rzeźba w kamieniu. 1518 r. Krzysztof Szydłowiecki zawarł z Jerzym Szakwarym, biskupem Pięciu Kościołów, traktat

[1] Tamże. Str. 450.
[2] Tamże. Str. 450.
[3] Tamże. Str. 452.

„wzajemnej przyjaźni i braterstwa". Przymierze to przyniosło Szydłowieckiemu nietylko korzyści polityczne, ale i materialne, biskup bowiem słał mu dary nietylko za życia, ale umierając zapisał przyjacielowi niemało złota i srebra. Wdzięczny Szydłowiecki wystawił ku pamięci „brata" w kolegiacie opatowskiej ołtarz, ufundował na wieczne czasy ofiary Mszy św. za spokój jego duszy, nad ołtarzem zaś umieścił do dziś zachowaną tablicę z czerwonego marmuru z łacińskim napisem.[1] Ołtarza wzniesionego przez kanclerza ku pamięci przyjaciela niema dziś w kolegiacie, porzucony na cmentarzu przykościelnym kolegjaty, spłukiwany przez deszcze i śniegi i smagany wichrami, zniszczał zupełnie.[2]

Rzeźba w drzewie. W prezbiterium po obu stronach głównego ołtarza stoją pięknie rzeźbione stalle członków kapituły opatowskiej, fundowane przez ks. Macieja Flaszyńskiego, prałata dziekana kolegiaty.[3] Skromne napozór ławki w głównej nawie, są jednak ozdobione pięknemi rzeźbami. Są takież fundacje ks. prałata dziekana Flaszyńskiego,[4] który przez 32 lata przewodniczył kapitule opatowskiej, umarł 25 grudnia 1748 roku.[5]

Złotnictwo. Do bardziej cennych zabytków sztuki złotniczej należy dobrze zachowany kielich srebrny, złocony i herb Odrowąż na nim świadczy, że to dar Krzysztofa Szydłowieckiego. Kielich spoczywa na sześciolistnym, zupełnie gładkim blacie, na którym wznosi się takiejże formy podstawa kielicha, obwiedziona od dołu sznurem, oddzielającym ją od blatu. Pomiędzy sznurem, a właściwą podstawą biegnie dookoła prostopadły szlak, o przejrzystej ornamentacji, przypominającej maswerk gotycki. Na sześciu polach podstawy wyryte są następujące przedstawienia: 1) herb Odrowąż, 2) św. Franciszek z Assyżu w całej postaci, z krucyfiksem w lewej ręce, prawą zaś wznosi do góry, 3) gotyckie, stylizowane kwiaty,

---

[1] Tamże. Str. 465.
[2] Tamże. Str. 466.
[3] Acta episcopalia. Vol. 90. Fol. 275.
[4] Tamże. Vol. 90. Fol. 275,
[5] Statuta Eccl. Coll. Opatov. II.

4) Chrystus „w studni", czy tak zwana „Misericordia", 5) znowu stylizowane, gotyckie kwiaty i 6) św. Jakób Większy, w stroju pielgrzymim, w całej postaci. Nad każdym z tych przedstawień unosi się jakby baldachim, bogaty gotycki arabesk. Nodus kielicha, kształtu okrągłego, o trybowanych garbach. Dookoła niego biegną romby o rytowanym, liściastym ornamencie i rozetki przypominające słonecznik. Nodus ujęty jest w dwa sześcioboczne słupki, z których dolny, trochę szerszy i wyższy, wspiera się na sześciobocznej, gładkiej podstawie. Na każdem z sześciu pól słupka wyrytą jest gotycka, okienna nisza, podparta w narożnikach szkarpami. Górny słupek dźwiga czarę kielicha, pokrytą u spodu rytym ornamentem o gotyckim charakterze. Nad spodnią częścią czary biegnie podwójny sznur, złożony ze wstążki i perełek, nad nim zaś fryz ze stylizowanych liści winogradu, przypominających zupełnie „żabki" na gotyckich budowlach. Z fryzu tego wyrasta gładka, ku górze coraz bardziej rozszerzająca się okrągła czara kielicha.[1]

Nie bylejaki musiał być złotnik, który kielich ten wykonał.

Do kielicha należy okazała patena z wyrytą w medalionie Matką Boską, trzymającą na prawej ręce nagie Dzieciątko, w lewej zaś berło z heraldycznymi liliami. Chociaż pod podstawą kielicha niema żadnego znaku złotniczego, ani stempla, ani daty, cały jednak stylistyczny charakter kielicha tego pozwala się domyślać, że powstał on w pierwszych dwóch dziesiątkach lat XVI wieku, w epoce, w której u nas gotyk był wciąż jeszcze „żywy", a utrzymał się najdłużej w wyrobach złotniczych.[2]

c. d. n. *Ks. A. Bastrzykowski.*

„Estote prudentes!..."

Znane te słowa zachęty Chrystus Pan skierował do Apostołów, a przez nich do całego Kościoła wojującego. W trudnych okresach życia Kościoła nabierają one szczególnej ważności.

---

[1] Kieszkowski. Op. cit. Str. 502.
[2] Tamże. Str. 503.

Chrystus Pan sam dał nam najlepszy przykład takiej roztropności. Toteż w całej Jego misyjnej działalności nie mogli Go „schwycić na słowie”. Gdy stanął przed Herodem, poddając się dobrowolnie fizycznej przemocy, ani słowem, ani gestem, ani podpisem narzuconego aktu nie zaprzeczył powierzonej sobie misji. Mówił, gdy istniała jeszcze możliwość pouczenia (przed Piłatem). Tam jednak gdzie tylko siła, chytrość, zaskoczenie, zła wola Jemu się przeciwstawiały, — milczał, odmawiał zeznań, nie tracił słów.

„Estote prudentes...”

Kościół w dziejach swoich nie raz stawał wobec sądu złej woli. Każdy kapłan jako alter Christus, noszący nadprzyrodzony stygmat duszy Chrystusowej w swym kapłaństwie, winien i w metodzie postępowania uczyć się od swego Boskiego Mistrza.

Nie zastraszył Gó ani Piłat z całą swą władzą rzymską, ani przewrotny i lubieżny Heród, dla którego święte rzeczy były przedmiotem taktyki rządzenia, nie przedmiotem czci religijnej.

„Estote ergo prudentes...”

Jako przedstawiciel Kościoła na odcinku parafialnym każdy kapłan winien głęboko przemyśleć powyższe słowa na tle sposobu postępowania samego Boskiego Zbawiciela, by w podobnych sytuacjach łatwym i nieprzemyślanym słowem, czy podpisem nie przyniósł szkody Kościołowi, nie zaparł się swej misji Chrystusowej!

„Estote prudentes!...”

Z życia Seminarium.

Święcenia kapłańskie. W niedzielę dnia 2 maja bież. r. w kościele św. Michała J. E. Ks. Bp Ordynariusz udzielił święceń kapłańskich absolwentowi naszego Zakładu diakonowi Jerzemu Felikszewskiemu. Neoprezbiter tegoż dnia po południu w kościele seminaryjnym odprawił nabożeństwo majowe, następnego zaś dnia w kaplicy seminaryjnej uroczystą Mszę św. prymicyjną.

Wykłady z zakresu konserwacji zabytków sztuki kościelnej. Na zaproszenie J. E. Ks. Bp Ordynariusza w dniach 23 i 24 kwietnia inż. arch. Antoni J. Karczewski wygłosił 11 prelekcji z zakresu konserwacji dzieł sztuki kościelnej. Oto program wykładów: 1. wyjaśnienie treści pojęcia „zabytek sztuki.” 2. geneza kultu zabytków. 3. ustalenie czynników wpływających dodatnio na

stan zachowania zabytków. 4. wyjaśnienie istoty konserwowania i restaurowania zabytków. 5. stosunek Kościoła do zagadnienia zabytków w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego. 6. obowiązujące w obecnej chwili przepisy państwowe w zakresie konserwacji zabytów.

Wykłady powyższe miały charakter teoretyczny. W przyszłym roku szkolnym inż. Karczewski zapozna alumnów ze stroną praktyczną powyższego zagadnienia.

Koło Kleryków Abstynentów powstało w m. marcu 1938 roku. Myśl założenia Koła wyszła od samych alumnów po odczycie wygłoszonym przez Ks. Gałdyńskiego z Poznania, znanego działacza na polu abstynencji. Początkowo Koło liczyło zaledwie 7 członków, ale już w następnym roku 16, w latach wojennych liczba wahała się od 8 do 16 (wiadomo, iż seminarium skazane było przez okupanta „na wymarcie”; w momencie zakończenia wojny seminarium liczyło na kursach VI i V zaledwie 11 alumnów!). W r. 1945 Koło liczy 9 członków, w 1946 już 15, w 1947-ym 17, a obecnie aż 27 członków (na ogólną liczbę alumnów 55).

Praca członków Koła polega: 1) na osobistym zadośćuczynieniu P. Bogu za grzechy pijaństwa przez Komunię Św. wynagradzającą. 2) na szerzeniu idei abstynenckiej. Przynajmniej raz w miesiącu odbywają się zebrania Koła, na których wygłaszane są referaty na temat abstynencji. Oto tematy kilku ostatnich prelekcji. „Alkohol a ustrój psychologiczny człowieka.” „Alkohol a moralność.” Praktyczne zadania kapłana katolickiego w walce z alkoholizmem.” Rola kobiety katolickiej w walce z alkoholizmem.” „Alkoholizm a współczesne duszpasterstwo.” „Alkohol wrogiem kapłana.” „Jak zwalczać alkoholizm w szkole.” Koło posiada własną gablotkę, w której wywiesza się wycinki z prasy na temat zwalczania alkoholizmu, odpowiednie cytaty z Pisma Św., ilustracje, rysunki propagujące abstynencję i tp.

Koło posiada własną bibloteczkę, składającą się z 70 broszur, materiału propagandowego w postaci pocztówek i wykresów.

Program zajęć w Seminarium. Wykłady w wyższym seminarium zostaną zakończone w dniu 5 czerwca. Bezpośrednio po tym terminie rozpocznie się okres egzaminów rocznych i trwać będzie do dn. 26 czerwca. Uroczyste zakończenie roku akademickiego odbędzie się w dniu 28 czerwca. W dniu 30 czerwca alumni opuszczą zakład na okres wakacji letnich.

Ks. St. Legięć
Sekretarz Seminarium.

Warunki przyjęcia do Wyższego i Niższego Seminarium Duchownego Rz.-Kat. w Sandomierzu.

A) Wyższe Seminarium:

Kandydaci, którzy zamierzają wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego Rz.-Kat. w Sandomierzu, winni złożyć piśmienną prośbę o przyjęcie do Seminarium na ręce Księdza Rektora Seminarium, Sandomierz, ul. St. Żeromskiego Nr 2, oraz załączyć następujące dokumenty:

1. Świadectwo urodzenia i przyjęcia Chrztu św. w pełnym wypisie.
2. Świadectwo przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.
3. Świadectwo licealne dojrzałości.
4. Życiorys własnoręcznie napisany.
5. Świadectwo moralności od Księży: Prefekta liceum i Proboszcza.
6. Świadectwo lekarskie.

Zgłaszający się o przyjęcie do Seminarium winni przedstawić się osobiście Ks. Rektorowi Seminarium lub jego zastępcy.

Bieliznę osobistą i pościelową, ubranie, pościel każdy przyjęty kandydat winien posiadać własne.

Zgłoszenia kandydatów są przyjmowane do dnia 1 września b. r.

B. Niższe Seminarium:

Niższe Seminarium Duchowne będzie przyjmować w terminie do dnia 31 sierpnia bież. roku kandydatów do ostatniej klasy gimnazjalnej lub do pierwszej licealnej, którzy aspirują do stanu duchownego.

Kandydaci muszą posiadać odpowiednie świadectwo z ogólnokształcącego gimnazjum państwowego lub prywatnego z prawami szkół państwowych, oraz złożyć egzamin o charakterze informacyjnym. W ostatniej klasie gimnazjalnej jest ograniczona liczba miejsc, mogą więc liczyć na przyjęcie tylko uczniowie dobrzy. Wiek kandydatów winien odpowiadać wymaganiom stawianym przez szkoły państwowe, gdyż klas przyśpieszonych dla opóźnionych wiekiem już nie będzie.

Zgłaszający się kandydaci przedstawią:

1. Świadectwo urodzenia i przyjęcia Chrztu św.
2. Świadectwo przyjęcia Sakramentu Bierzmowania.
3. Świadectwo ukończenia przedostatniej klasy gimnazjalnej lub świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.
4. Świadectwo moralności od Księży: Prefekta szkoły i Proboszcza.
5. Życiorys własnoręcznie napisany.
6. Świadectwo lekarskie.

Bieliznę, ubranie pościel, książki i pomoce naukowe kandydat winien posiadać własne.

Rektor Seminarium

KOMUNIKATY.

Liga Świętości Kapłańskiej.

Liga Świętości Kapłańskiej jest stowarzyszeniem kapłanów zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych, którzy pragnąc spełnić życzenie Serca Jezusowego wspomagają się nawzajem w dążeniu do świętości i dokładają starań, aby wszystkich kapłanów do świętości doprowadzić.

Cele szczegółowe Ligi zawierają się w trzech życzeniach Pana Jezusa:

1) „*Ut sint unum*” (Jan 17, 22) jednością celu, serca i działania.

2) „*Ut sint et ipsi sanctificati in veritate*” (Jan 17, 19) przez ustawiczny wysiłek, aby trwać w Jezusie Chrystusie i Jego miłości.

3) „*Quaesivi qui me consolaretur*” (Ps. 68, 21) — wynagrodzić Jezusowi zniewagi i opuszczenie, jakich doznaje w Eucharystii nieraz nawet od samych kapłanów.

Warunki przyjęcia. 1. Zewnętrzne: 1) Zaofiarowanie się Sercu Jezusowemu według formuły przepisanej dla członków Ligi; zaofiarowanie się jest dwojakie — a) zasadnicze, przez które członek świeżo przyjęty oddaje swe uczynki Naj-

świętszemu Sercu Jezusowemu na pożytek całego Kościoła, b) codzienne, przez które członek już przyjęty odnawia i utwierdza swe pierwsze zaofiarowanie, a przez to samo swą łączność z Ligą. 2) Odprawianie Mszy św. w intencji Ligi.

2) Wewnętrzne: stan łaski uświęcającej. Nie można wstąpić do Ligi Świętości, jeżeli nie ma się łaski uświęcającej w duszy. Kapłan, który został przyjęty do Ligi, a mimo to utracił łaskę uświęcającą, już tym samym przestaje być członkiem Ligi. Odzyskuje swoje prawa członkowskie z chwilą, gdy odzyskuje łaskę uświęcającą. Oczywiście, zarówno wykluczenie z Ligi, jak i powrót do niej dokonuje się w sumieniu i tylko Bogu jest wiadome. Członek na nowo włączony powinien odprawić Mszę św. w intencji Ligi i znowu zaofiarować się na zawsze Sercu Jezusowemu.

Przywileje. 1) Możność odprawiania prywatnie w pierwszy piątek miesiąca wotywy o Najśw. Sercu Jezusowym na tych samych warunkach, co uroczysta; 2) antycypowanie Matutinum i Laudes od południa; 3) możność korzystania z odpustów przysłupujących Apostolstwu Modlitwy, albowiem członek Ligi jest zarazem członkiem Apostolstwa Modlitwy.

Z historii Ligi. Liga Świętości zawiązała się dnia 1 lipca 1901 w Amiens (płn. Francja). Jej założycielem i pierwszym dyrektorem był O. Alojzy Feyerstein T. J. († 1911). Przed wojną Liga liczyła 15.000 członków. Do Ligi należeli papieże: Pius X, Benedykt XV i Pius XI. Do Polski wiadomość o Lidze dotarła w roku 1910. Jej pierwszym dyrektorem krajowym był O. Kazimierz Smoroński CSSR (zamęczony w roku 1942 w Oświęcimiu). Dzięki własnemu organowi, *„Homo Dei”* w Tuchowie, liczba członków wśród polskiego duchowieństwa szybko rosła i osiągnęła w roku 1939 liczbę 2.500. Obecnie dyrektorem krajowym jest O. Marian Pirożyński CSSR (Wrocław 9, ul. W. Szymanowskiego 10), do którego należy się zgłaszać z prośbą o przyjęcie do Ligi. Opłat obowiązkowych nie ma, jednak zaleca się przesłać jakąś drobną ofiarę na koszty korespondencyjne i na prenumeratę Biuletynu, wydawanego przez Zarząd Główny (konto PKO: VIII—533).

Wykłady uniwersyteckie.

Komitet Organizacyjny Kursu Duszpasterskiego przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uprzejmie zawiadamia ogół Duchowieństwa Polskiego, że na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 24—27 sierpnia br. odbędą się Wykłady na temat: „Zadania Polskiej Ambony w dobie obecnej”.

Przewidziane referaty:

1. Ambona Polska wobec zadań czasu
2. Nauczanie kościelne a współczesne prądy ideowe
3. Praca ambony nad umocnieniem wiary i jedności religijnej
4. O rozwój kaznodziejstwa apologetycznego
5. O rozwój kaznodziejstwa społecznego
6. Nawrót ambony ku źródłom biblijnym
7. Głos papieża Piusa XII o kazaniach katechizmowych
8. O rozwój kaznodziejstwa katechizmowego w Polsce
9. Encyklika „Mystici Corporis” na ambonie
10. Udział ambony w odrodzeniu życia liturgicznego w Polsce
11. Wnętrze kościoła tłem dla naszych kazań
12. Wychowawcza rola kazania w urobieniu nowego człowieka
13. Kazania stanowe jako postulat współczesnego pasterzowania
14. O rozwój kaznodziejstwa dla dziatwy szkolnej i młodzieży
15. Rozwój pracy rekolekcyjnej i misyjnej po diecezjach
16. Konferencje dla zakonnic
17. Ambona w obronie chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny
18. Ambona w obronie życia ludzkiego
19. Problem własności prywatnej na ambonie
20. Zwalczanie plagi alkoholizmu
21. Ku odrodzeniu osobowości kaznodziejów
22. Nasze kazania w oczach katolików świeckich
23. Technika głoszenia kazań
24. Prawidłowa gospodarka organami głosowymi

Wśród wykładających przewidziani są Księża Biskupi i Profesorowie Uniwersytetów i Seminariów Duchownych oraz działacze na polu prac katolickich.

Uczestnicy Zjazdu zechcą do dnia 1 sierpnia br. nadesłać swe zgłoszenia wraz z uwagą, że ewentualnie życzą sobie

przygotowania mieszkania i wyżywienia na adres: Komitet Kursu Duszpasterskiego, Lublin, Aleje Racławickie 14, Kancelaria Rektorska, Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Kurs dokształcający dla organistów w Instytucie Muzycznym w Radomiu.

Wszyscy pp. organiści, którzy nie mają kwalifikacyj muzycznych, uprawniających ich do zajmowania posad organistowskich w diecezji sandomierskiej, a także i ci, którzy przed wojną byli na kursach i świadectw z ukończenia nie otrzymali, obowiązani są do zapisania się na kurs wakacyjno-dokształcający organizowany przy Instytucie Muzycznym w Radomiu.

Program kursu obejmuje:

1) Śpiew gregoriański,
2) Solfeż,
3) Prowadzenie chórów,
4) Grę na organach i fortepianie,
5) Zasady muzyki,
6) Harmonię,
7) Instrumentację na orkiestrę dętą i instrumentoznawstwo,
8) Liturgikę.

Na kurs należy przywieść z sobą:

1) Liber Usualis albo kancjonał,
2) Nuty na organy i fortepian,
3) Śpiewnik Ks. Siedleckiego,
4) Zeszyty nutowe.

Szkoła dla organistów w Radomiu.

Przy Instytucie Muzycznym w Radomiu prowadzona jest klasa organistowska według programu ustalonego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Rok szkolny trwa od 5 września do 26 czerwca.

Opłata wynosi złotych 1.000 miesięcznie, którą uczniowie obowiązani uiszczać z góry na początku każdego miesiąca. Nowowstępujący wpłacają tytułem wpisowego i za egzamin złotych 400.

Warunki przyjęcia.

Do szkoły przyjmuje się kandydatów należycie rozwiniętych umysłowo i fizycznie, którzy 1) mają nie mniej niż 14 lat ukończonych, 2) posiadają w stopniu dostatecznym słuch muzyczny, głos dobry i uzdolnienie, 3) ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjalne, 4) złożą podanie do dyrekcji szkoły, do którego dołączą: świadectwo szkolne, metryczkę urodzenia, świadectwo moralności od ks. proboszcza i 1 fotografię.

Podania o przyjęcie przyjmuje kancelaria Instytutu Muzycznego w Radomiu w czasie od 1 czerwca do 30 czerwca i od 15 sierpnia do dnia 3 września, podania mogą być składane osobiście lub przez pocztę.

Egzaminy wstępne odbywają się od dnia 3 września.

NOWE WYDAWNICTWA.

KS. DR CZAJKA STANISŁAW, Biskup Sufragan Częstochowski. **Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca** z rozmyślaniami różańcowymi Ks. Biskupa Pelczara. Jasło. Klasztor SS. Wizytek, str. 144.

Pięknie i gruntownie opracowana książeczka o nabożeństwach pierwszych sobót miesiąca, opartych na objawieniach N. Marii Panny w Fatima. Praktyka powyższa rozszerza się w Portugalii, Hiszpanii, Francji i we Włoszech, przyjmuje się też i u nas. Dlatego książeczka J.E. Ks. Biskupa Czajki oddа dużą usługę duchowieństwu przede wszystkim w wyjaśnianiu i szerzeniu tego nabożeństwa.

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Krakowie.

KS. J. CYREK T. J. — **Katechizm dla polskich dzieci.** Wyd. III. Str. 128. Br. 100.

Katechizm dla klasy II i III-ciej szkół powszechnych zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty, uwzględnia wymagania nowoczesnej katechetyki. Ponad 100 ilustracji, objaśniających tekst. Wykład ujęty w opowiadania, praktyki i pytania.

KS. S. BAJKO T. J. **Kościół narodowy — hodurowcy.** Str. 56. Br. 40.

Na życzenie wielu Przew. Księży ukazała się osobna propagandowa broszurka z cyklu „Sekty w Polsce". Zawiera następujące rozdziały: Początki Kościoła Narodowego. Hodurowcy na ziemi polskiej. Trzy wsteczności. Cztery błędy dogmatyczne.

Cykl rozmyślań na okres Wielkanocny. Str. 86. Br. 100.

Opracowane na podstawie Introitów, Graduałów i Ewangelii tegoż okresu. Krótkie i treściwe rozważania, pełne głębokich i nowych myśli, oddadzą niewątpliwie wielkie usługi duszom zdążającym do doskonałości i żyjącym pośród świata, jak członkom Sodalicji Mariańskiej i Apostolstwa Modlitwy.

Radosna ofiarność ducha — IX t. Biblioteczki Eucharystycznej. Str. 64. Br. 25.
Podaje młodzieży gorące pobudki i praktyczne wskazania w zajmujących opowiadaniach, jak należy radośnie składać Panu Jezusowi nieraz ciężkie i trudne duchowe ofiary.

KS. J. ANDRASZ T. J. — **Poświęć się Sercu Bożemu.** Str. 64. Br. 45.
Poucza o wielkim znaczeniu osobistego poświęcenia się Bożemu Sercu i o sposobie jak je przeprowadzić.

KS. W. DOYLE T. J. — **Czy będę księdzem.** Str. 40. Wyd. II. Br. 35.
Niniejsza broszurka zmarłego w opinii świętości angielskiego Jezuity, omawia w piękny, żywy, a głęboki sposób sprawę powołania do stanu kapłańskiego. Każdemu młodemu chłopcu trzeba by ją dać do ręki.

KS. W. DOYLE T. J. — **Powołanie.** Str. 54. Wyd. III. Br. 45.
Broszurka ta omawia w piękny i głęboki sposób sprawę powołania do stanu zakonnego.

KS. R. PLUS T. J. — **W obliczu małżeństwa** — dla okresu narzeczeństwa. Wyd. II. Str. 168. Br. 120.
Dziełko to daje pouczenie narzeczonym lub wogóle dojrzałej młodzieży o naturze małżeństwa, o prawach i obowiązkach małżonków, o sposobie w jaki przepędzać należy czas narzeczeństwa. Rzecz praktyczna i bardzo pożyteczna poucza tak dyskretnie, że choć daje wszystkie potrzebne wskazówki, ani razu nie schodzi na drastyczne tory.

KS. ST. PODOLEŃSKI T. J. — **Na przełomie życia** — rozważania dla dorastających panien. Str. 303. Br. 360. — Opr. 610. Barwna okładka. Ilustracje w tekście.
Znany dobrze w Polsce pisarz - pedagog podaje cenne, nacechowane głęboką znajomością duszy dziewczęcej przestrogi na okres przełomowy życia. Porusza wszystkie zagadnienia życia młodzieńczego, a czyni to w sposób ujmujący, przystępny, przyjacielski, niekiedy nawet humorystyczny. Książka spotka się niewątpliwie z dobrym przyjęciem u młodzieży, dlatego polecamy ją wszystkim Przew. Księżom Prefektom i Wychowawcom.

KS. K. WILCZYŃSKI T. J. — **Adoracje Najśw. Sakramentu na Godzinę Świętą.**
T. VI — Cuda Jezusowe 20 str.
T. VII — Przypowieści Chrystusowe 20 str.
T. IX — Jezus w chwale 20 str.

KS. R. PLUS T. J. — **Rozmyślania dla sióstr zakonnych na każdy dzień roku.** Str. 412. Br. 500. — Opr. 800
Znakomity podręcznik do codziennych rozmyślań nie tylko dla sióstr, ale wogóle dla osób zakonnych a nawet świeckich, dążących do głębszego życia wewnętrznego. Rozmyślania cechuje zwięzłość, świeżość, aktualność i głębia duchowa. Wobec braku tego rodzaju lektury nowszej, książka powinna się znaleźć już nie tylko w każdym domu zakonnym, ale w rękach każdej osoby zakonnej, by z jej pomocą wznosiły się na coraz wyższe stopnie świętości.

Cena niniejszego zeszytu wynosi 130 zł.

Wydawca: Diecez. Zakład Graf.-Druk. w Sandomierzu ul. Żeromskiego 2.
REDAKTOR: KURIA DIECEZJALNA w SANDOMIERZU
Diec. Zakład Graf-Druk. w Sandomierzu L. 7C016

Instytut Katolicki we Wrocławiu organizuje wakacyjny kurs pedagogiczny dla księży prefektów całej Polski, w dniach 24 — 27 sierpnia b. r.

Kto zgłosi udział przed 15 lipca otrzyma przydział kwatery mieszkaniowej.

Opłata za udział w kursie łącznie z mieszkaniem i utrzymaniem 2.000 zł. Zgłoszenia należy kierować na adres: Instytut Katolicki, Wrocław — 8, Al. J. Kasprowicza 26/28.

STACHIEWICZA P.

znakomitego art. malarza — obraz ołtarzowy Madonny z Dzieciątkiem Jezus — z cyklu „Królowa Korony Polskiej" — ma do sprzedania, jego żona, Maria Stachiewiczowa w Krakowie ul. Dietla 19 m. 6. Gdyby ktoś z księży pragnął nabyć to dzieło zmarłego artysty zechce zwrócić się wprost pod powyższym adresem. Cena obrazu według umowy. Znawcy szacują ten obraz na 200.000 zł.

W jaki sposób ogrzać nasze kościoły?

Ogrzewanie gmachów kościelnych jest zagadnieniem szczególnem ze względu na charakter, na przeznaczenie i na sposób użytkowania tych budowli.

Racjonalne ogrzewanie kościoła powinno:

1. Być architektonicznie dostosowane do całości gmachu i nie szpecić jego wnętrza.
2. Być tanie w urządzeniu i oszczędne w eksploatacji.
3. Zapewnić szybkie i równomierne rozgrzanie całego wnętrza kościoła, bez narażenia na zamarzanie instalacji.
4. Umożliwić łatwe odświeżanie powietrza w kościele.

Wśród wszystkich systemów ogrzewanie powietrzne systemu Mahr'a wypróbowane w przeszło 1600 kościołach w Europie a ponad 30 kościołach w Polsce odpowiada tym wszystkim warunkom. Główne bowiem zalety wspomnianego systemu są następujące:

1. Usunięcie wszelkich przyrządów grzejnych z wnętrza kościoła.
2. Taniość instalacji.
3. Oszczędność w eksploatacji.
4. Możność ogrzewania kościoła powietrzem świeżem, tj. równoczesność ogrzewania i wentylacji.
5. Szybkość nagrzewania, równomierność temperatury.
6. Prostota i łatwość obsługi.

Tow. Drzewiecki i Jeziorański w Warszawie, al. Jerozolimskie 35, telefon 8-67-47 wykonało przed wojną, pomiędzy innymi, ogrzewanie systemem Mahr'a w następ. kościołach:

Kościół św. Krzyża w Warszawie.
„ O. O. Jezuitów w Krakowie.
„ parafialny w Krynicy.
„ Ew. Starom. w Toruniu.
„ OO. Franciszkanów w Gnieźnie.
„ Akademicki św. Anny w Warszawie.
„ św. Józefa w Krakowie.
„ OO. Franciszkanów w Krakowie.
„ Katedra w Łomży.
„ OO. Franciszkanów w Poznaniu.
„ Garnizonowy w Katowicach.
„ OO. Karmelitów Bosych w Krakowie.
„ św. Wawrzyńca w Gnieźnie.
„ OO. Redemptorystów w Warszawie w r. 1947.